

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 120)
z dnia 10 lipca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 120)

10 lipca 2013 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiewicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- projekt planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2013 r.,
- propozycje tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2014 r.,
- propozycję powołania stałego doradcy Komisji,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Wojciech Jadacki** dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Hanna Galicz** członek Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, **Barbara Jaworska** kierownik Biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych oraz **Magdalena Bednarska** specjalista w Krajowej Radzie Izb Rolniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Ewa Karpińska-Brzost** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewidywał dwa punkty. Pierwszy punkt – rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli. Drugi punkt – rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia.

Proponuję wprowadzić trzeci punkt. Ponieważ Prezydium Sejmu wyraziło zgodę, aby na wniosek prezydium Komisji powołać prof. Andrzeja Kowalskiego na stałego doradcę Komisji, to wprowadzenie tego punktu wymaga decyzji Komisji. No i sprawy różne, ewentualnie wolne wnioski – jeśli jakieś będą.

Czy są inne propozycje?

Jeśli nie ma, to zaczniemy od rozpatrzenia planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia. Prezydium proponuje... Przepraszam, wyłączę komórkę. Prezydium proponuje przedstawiony państwu plan pracy. Wszyscy państwo otrzymali plan praktycznie tydzień temu. Proponuję, by tutaj zwrócić uwagę, że chcemy zorganizować jedną większą konferencję czy pewnego rodzaju seminarium pod wstępnym tytułem: „Polityka spójności na rzecz rozwoju obszarów wiejskich oraz rozwój kierowany przez lokalną społeczność w latach 2014–2020 w świetle dokumentów legislacyjnych i programowych rządu polskiego”. Wtedy już będą zakończone negocjacje polityczne, jeśli chodzi o wspólną politykę rolną. Zakończyły się teraz czy są na ukończeniu negocjacje dotyczące polityki spójności. Projekty rozporządzeń będą gotowe w październiku czy w listopadzie. Wtedy powinniśmy zorganizować taką informacyjną konferencję z udziałem ekspertów. Taki jest cel tej konferencji.

Bardzo proszę o ewentualne uwagi, wnioski, propozycje. Skoro nie widzę zgłoszeń, to uznaję, że ten plan przyjęliśmy. Przypominam, że to jest plan pracy i zawsze prezydium może zaproponować zmiany czy nowe punkty. To jest tylko nasze założenie, a planowanie to jest też bardzo dobra cecha.

Sprawa tematów kontroli do planu prac NIK. Tutaj proponowalibyśmy, a państwo się nad tym zastanówcie, takie tematy. Jeden temat to funkcjonowanie ośrodków doradztwa rolniczego po zmianie ustawy, także przygotowanie administracji rolnej do wprowadzania nowych przepisów WPR. To byłby, jak myślę, dobry temat. Jest i drugi temat, nad którym moglibyśmy się zastanowić: ocena kontroli administracji rolnej wykonanej w drugim półroczu 2012 r. przez służby, przez organy rządowe.

Czy są jakieś inne propozycje czy uwagi odnośnie do tego, co powiedziałem? Jeśli nie ma, to proponuję przyjąć te propozycje.

Następnie mamy punkt trzeci. Tutaj, zgodnie z umową wewnętrzną, Platforma Obywatelska zgłosiła na to półrocze Andrzeja Kowalskiego na stałego doradcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Pan Kowalski jest dyrektorem Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Często brał udział w naszych posiedzeniach. Myślę, że jeśli chodzi o wiedzę, to na pewno spełnia wymagania, które nam są tutaj potrzebne. Czy są jakieś uwagi czy pytania? Co prawda pana profesora nie ma, ale myślę, że wszyscy praktycznie go znamy, zna go każdy, kto interesuje się rolnictwem.

Jeśli nie ma uwag, to proponuję, żebyśmy przyjęli jako eksperta pana prof. dr hab. Andrzeja Kowalskiego.

Sprawy różne i wolne wnioski. Teraz zastanówmy się, czy nie warto byłoby, żeby w ramach jednego z artykułów regulaminu poprosić, aby na jutro rząd przygotował informację o skutkach ekonomicznych ewentualnego niewprowadzenia czy wprowadzenia ustawy o uboju rytualnym, ponieważ są na ten temat różne informacje prasowe. Być może rząd ma takie informacje. Mam nadzieję, że rząd tę kwestię monitoruje. Jutro na posiedzenie Komisji na godz. 14.00 poprosimy o krótką informację na temat tego, jaki jest stan faktyczny, jeśli chodzi o wprowadzenie zakazu od 1 stycznia i jakie mogą być tego skutki. Bo też mamy różne pytania ze strony... Proszę? Ale ja takie pytanie proponuję i zgodnie z regulaminem Sejmu... Zaraz panią poproszę. Zgodnie z regulaminem Sejmu jutro rząd powinien udzielić odpowiedzi. Bardzo proszę, pani poseł Poślednia.

Poseł Krystyna Poślednia (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ta propozycja jest jak najbardziej uzasadniona, żeby zapytać stronę rządową odnośnie do tej kwestii. Ale mam takie pytanie, może do pana przewodniczącego i do członków Komisji. Wiemy, jakie było głosowanie nad tą ustawą. Czy te wyjaśnienia spowodują, że część posłanek i posłów zdecyduje się głosować za ustawą?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To znaczy zgodnie z konstytucją i z ustawą każdy poseł jest przedstawicielem narodu. Ale ja sam takie pytania otrzymuję i na dzień dzisiejszy (czy powiedzmy na koniec czerwca) taka informacja formalna byłaby potrzebna, ponieważ jedna gazeta pisze tak, druga inaczej, a my tutaj jesteśmy poważnym organem kontroli i powinniśmy przedstawiać taką informację, która jest nam przekazana ze źródła.

Bardzo proszę, pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, pewnie, że należy pytać i przekonywać nieprzekonanych, choć zapewne tych nieprzekonanych już się nie przekona. Natomiast oczywiście decyzja, którą podjęła sejmowa komisja rolnictwa, mówi to, co mówi, że przyjęliśmy projekt ustawy. Natomiast dziwię się, przede wszystkim rządowi, z jednego prostego powodu. Otóż, o ile dobrze pamiętam, to był projekt rządowy. Rząd ma swoją większość koalicyjną i są dwa wyjścia. Jeżeli rząd nie potrafi tego obronić, to przede wszystkim minister rolnictwa powinien się podać do dymisji, bo on wprowadzał ten projekt pod obrady Rady Ministrów. Tutaj nie ma innego, logicznego wyjścia.

Dzisiaj się spotykam z rolnikami i widzę, że wiele jest spotkań na wsi, na których namawia się posłów opozycji, aby poparli projekt rządowy. To znaczy, że rządowi tak bardzo zależy na tym, aby włączyć w to opozycję, bo wskazuje się, że opozycja nie tylko ma prawo do krytyki, ale także powinna coś konstruktywnego uczynić dla polskiego rolnictwa; zgadzam się z tym stwierdzeniem. W związku z tym chcę przypomnieć, że niedawno próbowaliśmy podnieść stawkę zwrotu w paliwie akcyzowym o 5 groszy. I tutaj

koledzy mówili, że nie ma pieniędzy, nie możemy tego poprzeć. A wówczas, nawet podczas debaty, wskazywałem oszczędności, jakie pozostały w tej kwestii w zeszłym roku; przypuszczam, że będą również i w roku 2013. Na te 5 groszy, na ten gest w stosunku do wsi, środków by starczyło. Z jednej strony, jak jest coś trudnego i coś trzeszczy w koalicji (bo tak to rozumiem) to się zwracamy do opozycji. A wtedy, kiedy opozycja wychodzi ze swoimi inicjatywami, to mówimy: wy macie swoje miejsce i jak będziecie mieli większość, to będziecie sobie rządzić. To jest projekt rządowy. Gdyby to był projekt poselski, to rozumiem, że nie byłoby zgody w koalicji. A to jest projekt rządowy i dlatego sobie nie wyobrażam, aby tegoż projektu obecnie funkcjonująca nam koalicja nie obroniła; aby nie obroniła własnego projektu. No to byłby ewenement. Pamiętam tylko jeden taki przypadek, ale to był chyba projekt poselski odnośnie do sądów powszechnych, który został przyjęty wbrew zdaniu funkcjonującej większości.

Pewnie, że w tym przypadku kluby mają swoje zdanie i wyrażą swoją opinię. Mój klub też wyrazi swoją opinię w tej sprawie. Ale nie widzę tutaj problemu i potrzeby dalszego odkładania decyzji. Trzeba wreszcie sprawę rozstrzygnąć. To było odkładane już po wielokroć. Trzeba rozstrzygnąć albo w tą, albo w tamtą stronę. Nie da się dalej przeciągać tej niepewności na wsi, ale nie tylko na wsi. To tyle.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Jesteśmy w punkcie, w którym możemy zgłaszać pytania. To jest zasadne pytanie, ale rząd chyba nie ma tutaj obowiązku odpowiadać, bo odpowiedź padnie na sali sejmowej.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Moja wypowiedź nie była pytaniem. Nie skierowałem pytania ani do pana ministra Plocke, ani do innych osób, tylko stwierdziłem fakt i przedstawiłem sytuację, jaka ma miejsce na dzień dzisiejszy. Bo już raz była ustawa, która miała być głosowana, ale została zdjęta. No, drugi raz. A pytać, to ja zawsze pytam, czego nie wiem, o to pytam. A jak nawet wiem, to gdy minister udzieli odpowiedzi na pytanie, które zadam, to wówczas mam dokument, którym mogę się w pewnym sensie legitymować.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Czy są inne wnioski? Pan poseł Kowalczyk. Jesteśmy w punkcie: wolne wnioski.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam pytanie dotyczące kredytów preferencyjnych. Otóż, minister Kalemba ogłosił, że zostały – jak to sformułował – odblokowane kredyty czy została uruchomiona następna transza kredytów preferencyjnych, więc w związku z tym mam dwa pytania. Po pierwsze – czy te kredyty preferencyjne są już dostępne w bankach? Bo w tamtym tygodniu jeszcze ich nie było. To jest pierwsze pytanie. Po drugie, to zwykle było tak, że jeśli środki finansowe na kredyty preferencyjne były zablokowane, to potrzebna była zmiana rezerwy celowej i opinia Komisji Finansów Publicznych, łącznie z pozytywną opinią Ministra Finansów. Opinii Komisji Finansów Publicznych w tym zakresie nie było, a więc do tej pory nie było żadnej blokady. Czy należy rozumieć, że była czyjaś inicjatywa zablokowania kredytów preferencyjnych, skoro zgodnie z deklaracją ministra rolnictwa są środki finansowe? No bo skoro nie było żadnej zmiany, to znaczy, że te środki są i były, a nie było kredytów preferencyjnych. A więc jak to wygląda proceduralnie, skąd te pieniądze się wzięły? Czy również były poprzednio? Kto to blokował? Czy rzeczywiście kredyty preferencyjne są dostępne już realnie w bankach? Bo deklaracja to jeszcze nie wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Spytam pana ministra, bo ma taką możliwość, czy chce odpowiedzieć teraz, czy jutro na piśmie?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, otóż informuję, że decyzją Ministra Finansów dokonano przesunięcia środków finansowych w planie finansowym Agencji

Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Z tych środków uruchomiono kolejną transzę kredytów preferencyjnych, inwestycyjnych, na poziomie 2 mld zł. Limity zostały podzielone pomiędzy poszczególne banki, bodajże w ubiegłym tygodniu, i cała procedura ruszyła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Pan minister mnie uprzedził, bo przedwczoraj było spotkanie z ministrem Kalemką i na spotkaniu pan minister Kalemka powtórzył dokładnie to samo. Powiedział, że procedura ruszyła, że opozycja narobiła krzyku, iż nie ma środków finansowych na kredyty preferencyjne, a one są i są w bankach. Tyle tylko, że informacje z kraju są takie, jak powiedział pan minister Kowalczyk przed chwilą, że jeszcze środki na kredyty nie są dostępne, więc nie wiem, jak długo musi trwać procedura, żeby pieniądze już mogły trafić do banków, tak aby rolnicy mogli skutecznie zabiegać o te środki.

Jest zasadnicze pytanie. Otóż, jest zasadne pytanie, które zresztą wynikało także z forum rolniczego, w którym brałem udział w poniedziałek (uczestniczył w nim również pan minister rolnictwa) dlaczego musi ktoś krzyczeć czy wywoływać temat na sejmowej komisji rolnictwa, żeby te środki były albo przesuwane, albo był nadawany bieg procedurze? Przecież wiadomo, że jak ktoś rządzi, to wie, czy są w bankach środki finansowe, czy nie ma. Uruchamianie tego w połowie roku (dobrze, że przed żniwami) powoduje zamęt, niepewność, a przede wszystkim podaje w wątpliwość wiarygodność tego, co rząd obiecuje na początku roku, czyli w ustawie budżetowej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Czy pan minister mógłby nam odpowiedzieć konkretnie, kiedy rolnicy będą mogli otrzymać te kredyty? Kiedy? Konkretnie: za tydzień, za miesiąc, za pół roku?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie ministrze, jeśli mogę zaproponować, to proszę, żeby na jutro przygotować krótką informację na piśmie, sprawdzić w bankach i podać ze trzy przykłady, że już rolnicy wzięli pieniądze, jeśli tak można. Tak?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Ja się spodziewałem, że będzie pochwała dla rządu za skuteczne działanie, natomiast widzę, że teraz jest źle, bo są kredyty. Chcę też zwrócić uwagę, że w ustawie budżetowej mieliśmy zagwarantowany 1 mld zł na kredyty kłękowe i 1 mld zł na kredyty inwestycyjne. Ta transza 2 mld zł to są dodatkowe środki.

W związku z tym rzeczywiście były dyskusje, jak państwo dobrze wiecie, na poziomie ministra rolnictwa i ministra finansów, ale ostateczny kształt rozmów jest taki, że mamy pozytywną decyzję. Natomiast limity zostały przesłane i pieniądze zostały podzielone pomiędzy te banki, które mają umowy z ARiMR.

Minister rolnictwa nie nadzoruje tego procesu, ale na jutro przygotowujemy precyzyjną informację, na jakim etapie są teraz kredyty preferencyjne, rozdzielane w bankach, czy w bankach spółdzielczych, czy w bankach, które mają umowy z Agencją. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Prośba jeszcze do pana Kowalczyka, żeby sprecyzował z sekretariatem pytanie, które zadał, jeśli chciałby pan otrzymać dokładną informację, o której pan mówił.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale, panie ministrze, trudno od opozycji spodziewać się pochwał.

Posel Henryk Kowalczyk (PiS):

Przepraszam, pan minister dobrze mnie zrozumiał, więc zrozumieliśmy się. Chodzi o konkrety.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze. Nie ma więcej pytań. Dziękuję. Zapraszam na godz. 10.30.